



prof. Hans-Bernd Schäfer
Bucerius
Law School
w Hamburgu



dr hab. Arkadiusz Radwan
Instytut
Allerhanda,
kancelaria Kubas
Kos Gafkowski,
Arkadiusz-Radwan.pl

OPINIA Co konkretnie znaczą Brexit

Brytyjczycy podjęli brzemienną w skutki decyzję. Brexit znacząco zmienia politykę Unii Europejskiej. Nowa brytyjska premier, która podczas kampanii opowiadała się za pozostaniem Wielkiej Brytanii w UE. Jednak nikt ani w Londynie, ani w Brukseli nie wie, co ten Brexit dokładnie oznacza.

Procedurę ustąpienia reguluje art. 50 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), wedle którego państwo członkowskie może opuścić UE w zgodzie ze swymi wymogami konstytucyjnymi. Co to oznacza dla Zjednoczonego Królestwa, które nie posiada pisanej konstytucji? Rząd stoi na stanowisku, że po referendum może samodzielnie uruchomić procedurę ustąpienia. Taka opinia panuje też wśród większości konstytucjonalistów (np. Marka Elliotta z Uniwersytetu Cambridge czy Arisa Georgopoulou z Uniwersytetu w Nottingham). Jest ona jednak coraz częściej kwestionowana. Według Adama Tukera z Uniwersytetu w Liverpoolu złożenie oświadczenia o wyjściu z UE jest wprawdzie prerogatywą rządu, ale podlega kontroli parlamentu.

Dalej idący jest pogląd Nicka Barbera (Oksford), Toma Hickmana i Jeffa Kinga (UCL). Ich zdaniem Brexit wymaga zgody parlamentu. To potencjalnie bardzo istotne, bo w Izbie Gmin ok. 70 proc. stanowią zwolennicy opcji Remain. Sytuację komplikuje dodatkowo stanowisko Szkocji. Czy Edynburg może zablokować Brexit? Na to pytanie aprobujących w kategoriach prawnych odpowiada m.in. Cormac Mac Amhlaigh z Uniwersytetu w Edynburgu. W kategoriach politycznych sprzeciw Edynburga wobec Brexitu zapewne stanowią by – przy jego zignorowaniu przez Londyn – pierwszy krok do ponownego referendum niepodległościowego w Szkocji, której obywatela we wszystkich okręgach wyborczych zagłosowali za pozostaniem w UE.

Umowa ustąpieniowa

Procedura wyjścia jest wszczynana zawiadomieniem Rady Europejskiej o zamiarze wystąpienia. Notyfikacja oznacza przekroczenie Rubikonu – art. 50 TUE nie przewiduje odwrotu. Wraz z notyfikacją rozpoczyna się dwuletni termin na negocjacje. Mają one objąć ustalenie warunków wyjścia wraz z określeniem przyszłych stosunków z Unią. Jeśli w ciągu dwóch lat nie dojdzie do porozumienia, dochodzi do automatycznego zakończenia członkostwa bez jakichkolwiek specjalnych uregulowań na przyszłość. Jest to tzw. klauzula sunset, rodząca presję na negocjującą stronę. Siła tej presji jest znacznie dotkliwsza dla Wielkiej Brytanii, ponieważ brak porozumienia redukuje jej rolę do pozycji państwa trzeciego, bez żadnych przywilejów w dostępie do europejskiego rynku. Jej status będzie wówczas statusem państwa członka WTO.

Możliwe konsekwencje Brexitu

Finansowe i gospodarcze następstwa Brexitu mogą być daleko idące. Dotyczy to przede wszystkim sektora finansowego. Każdy bank dopuszczony do działalności w Wielkiej Brytanii na podstawie tzw. jednolitej licencji bankowej może prowadzić interesy na obszarze całej UE. Ta swoboda, a wraz z nią ważny argument na rzecz znaczenia Londynu jako europejskiego centrum finansowego, straci aktualność wraz z Brexitem. Londyn jest dla międzynarodowych instytucji finansowych bazą dla prowadzenia działalności w Europie. Bez podjęcia jakichś ustaleń zastępczych w umowie ustąpieniowej pozycja Londynu jako europejskiego centrum finansowego będzie zagrożona. Dla instytucji finansowych bardziej atrakcyjna może okazać się przeprowadzka. Z Londynu na kontynent ma się również przenieść Europejski Urząd Nadzoru Bankowego. Aspiracje do pełnienia funk-

cji nowej siedziby EUNB zgłaszają Frankfurt, Paryż i Mediolan. Powierzenie roli unijnego negocjatora warunków Brexitu Michelowi Barnierowi, który wcześniej jako komisarz do spraw rynku wewnętrznego wielokrotnie zajmował wobec Londynu nieprzejednane stanowisko, zwiastuje dla City ciężkie czasy.

Brexit rodzi także niepewność dla prywatnych inwestycji bezpośrednich z państw trzecich. Sygnały zaniepokojenia od jakiegoś czasu wysyła zwłaszcza rząd japoński. Istotne interesy w Londynie jako bramie do Europy mają także Chiny, Indie, Rosja, Kanada, USA, a także rynki wschodzące, w tym Meksyk, Brazylia czy RPA. Na tym tle relatywnie najmniej dotknięte mogą być konsekwencje Brexitu dla obrotu towarowego, gdyż według WTO stawki celne są stosunkowo niskie (5–10 proc.). Mimo to jednak nie należy ich bagatelizować: ponad 50 proc. brytyjskiego eksportu trafia do UE, a jednocześnie niemal połowa importowanych przez Wielką Brytanię towarów pochodzi z UE.

Krzywizna banana

Dla Londynu głównym celem w negocjacjach ustąpieniowych będzie utrzymanie jak najszerszego dostępu do rynku europejskiego. Paradoksalnie cena wstępu na niego może się dla Wielkiej Brytanii okazać wyższa niż do tej pory. Gotowość do podporządkowania się ustalonym w Brukseli regułom rynku, czyli normom związanym ze swobodnym przepływem towarów, pracownikami, usługami, przedsiębiorczością i kapitałem, ale bez prawa głosu co do kształtu tych norm, może być częścią tej ceny. Byłoby to rezultatem paradoksalny, jeśli zważyć na to, że krzywizna banana stanowiła dyżurny element antyunijnej retoryki.

Jeśli Wielka Brytania zdecyduje się tę cenę ponieść – obok kontrybucji finansowych związanych z prowadzeniem wspólnych polityk – wówczas okaże się, że rachunek za Brexit będzie obejmował mniej więcej te same pozycje, które wcześniej widniały na rachunku wystawianym Londynowi przez Brukselę za członkostwo w Unii. Mimo iż Brexit jest dokonaniem wyboru z menu zero-jedynkowego (członkostwo albo brak członkostwa), to ukształtowanie przyszłych relacji Wielkiej Brytanii z Unią może przybrać różne postaci: od opcji norweskiej przez szwajcarską aż do tureckiej czy nawet państwa trzeciego o statusie jedynie „szeregowego” członka WTO.

Według art. 50 TUE umowa ustąpieniowa wymaga kwalifikowanej większości głosów Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej, czyli 72 proc. państw członkowskich, reprezentujących co najmniej 65 proc. ludności. Jak obliczył Horst Eidenmüller z Oksfordu, ludność Niemiec stanowi 18,3 proc. liczby ludności UE bez Wielkiej Brytanii, Francji – 15 proc., Włoch – 13,7 proc., Hiszpanii – 10,5 proc., a Polski – 8,7 proc. Jeśli zatem Niemcy i Francja się porozumieją, wówczas z każdym spośród wymienionych krajów będą mogły utworzyć koalicję blokującą jakąkolwiek umowę ustąpieniową. Najbardziej oczywista koalicja składałaby się z Niemiec, Francji i Włoch. Nie jest więc dziełem przypadku, że 28 czerwca 2016 r. w przededniu brukselskiego szczytu szefowie państw i rządów tych trzech krajów spotkali się w Berlinie, aby uzgodnić stanowiska.

Mimo początkowych emocjonalnych reakcji niektórych polityków, ani Berlin, ani Paryż, ani Rzym nie są zainteresowane ukaraniem Wielkiej Brytanii. Trudno jednak oczekiwać, by zaakceptowana została asymetria w przyszłych relacjach Londynu z UE. Doszłoby do niej, gdyby pozostawiono Wielkiej Brytanii dostęp do rynku unijnego i jednocześnie nie zagwarantowano obywatelom UE chociażby swobody przepływu pracowników. Tymczasem to właśnie wewnątrz Unii

migracja zarobkowa stanowiła istotny argument dla głoszących za Brexitem. Bruksela będzie z kolei miała na względzie to, by przebieg negocjacji z Wielką Brytanią nie rodził zachęty dla kolejnych krajów do przeprowadzania podobnych referendum.

Rachunek za Brexit

Niemcy, Francja i Włochy ponoszą główny ciężar działań związanych z kryzysem migracyjnym i kryzysem finansowym strefy euro. Jednocześnie wyzwaniem dla Europy, istotnym zwłaszcza dla ścian wschodniej UE, w tym dla Polski, jest zagrożenie rosyjskie i konflikt na Ukrainie. Berlin, Paryż, Rzym czy Warszawa nie powinny zgodzić się na utrzymanie przez Londyn pozycji finansowej i gospodarczej bramy do Europy, jeśli Wielka Brytania po Brexicie nie będzie współfinansowała kluczowych polityk antykrzysowych. Nie należy oczekiwać, by kontrybucja brytyjska miała być niższa niż dotychczas. Przeciwnie – przy uwzględnieniu obecnie obowiązującego tzw. brytyjskiego rabatu – składka Londynu byłaby raczej wyższa, jeśli miałaby dawać Wielkiej Brytanii szeroki dostęp do unijnego rynku. W każdym razie roczna składka netto w wysokości niecałych 8 mld euro, stanowiąca ok. 0,35 proc. brytyjskiego PKB, czyli jeden pens na każde trzy funty szterlingi PKB, jako bilet wstępu do unijnego rynku, nie jest – wbrew populistycznej propagandzie eurosceptyków – przeszacowana.

Perspektywa wyszehradzka

Kraje grupy wyszehradzkiej mogą się okazać dla Wielkiej Brytanii bardziej przychylnie. Z jednej strony we wszystkich tych krajach dochodzi do głosu sceptycyzm wobec dalszej federalizacji Europy. Londyn był postrzegany jako naturalny hamulec dla tych procesów i jednocześnie stanowił przeciwwagę dla partnerstwa niemiecko-francuskiego. Poza tym Wielka Brytania umacniała most atlantycki – istotny zwłaszcza w polityce zagranicznej Polski. Nie należy również lekceważyć tego, że Polska i inne kraje Europy Środkowej i Wschodniej w ciągu ostatnich 10 lat doświadczyły istotnej emigracji do Wielkiej Brytanii. Status prawny 700–850 tys. Polaków będzie niewątpliwie wysoko na liście priorytetów polskiego rządu podczas negocjacji. Z drugiej strony Brexit ożywiła dawną ideę drugiego dwóch prędkości. Ulega ona wzmoczeniu wraz z rosnącą po Brexicie rolą strefy euro w obrębie UE. Punt brytyjski stanowił dotąd ważny akcent poza strefą euro, przez co zachowanie waluty narodowej nie implikowało marginalizacji w obrębie UE.

Brexit poker

Brytyjskie referendum to dopiero początek rozgrywania. Zapadło polityczne rozstrzygnięcie, które rodzi wiele kolejnych pytań. Właściwy Brexit rozpocznie dopiero notyfikacja w trybie art. 50 TUE. Z jej złożeniem Londyn na razie zwleka. Premier Theresa May krótko po objęciu stanowiska odbyła wiele dwustronnych spotkań w wybranych stolicach europejskich, aby wysłuchać nastroje przed zbliżającymi się negocjacjami. Ich otwarcie zmieni siłę kart w talii uczestników rozgrywki. Wraz z tykaniem zegara przewaga Brukseli w negocjacjach będzie rosła. Koalicja zaledwie kilku państw będzie mogła zablokować każdą propozycję, czyli zniweczyć jakiekolwiek porozumienie dające Wielkiej Brytanii stosunkowo miękkie lądowanie poza Unią. Nie należy oczekiwać, aby umowa łagodząca skutki Brexitu dla gospodarki brytyjskiej mogła zostać zawarta bez gotowości Londynu do transferów na rzecz UE oraz podporządkowania się przynajmniej niektórym regulacjom rynku wewnętrznego. Przyszłe transfery do Brukseli prawdopodobnie będą wyższe niż obecne składki netto Wielkiej Brytanii. ©

Indeksy giełdowe

30.08.2016 r.

nazwa	wartość (pkt)	zmiana (%)
WIG	47 989,59	1,18
WIG20	1 798,23	1,17
WIG30	2 062,56	1,37
mWIG40	3 940,31	1,68
SWIG80	14 199,78	0,19
WIG-BANKI	6 268,08	2,72
WIG-BUDOWNICTWO	2 863,92	0,77
WIG-CHEMIA	13 242,02	1,05
WIG-DEVELOPERZY	1 667,92	0,75
WIG-ENERGIA	2 600,67	-2,63
WIG-INFORMATYKA	2 045,08	0,56
WIG-MEDIA	4 486,14	0,46
WIG-PALIWA	4 625,38	1,30
WIG-SPOZYWCZY	3 828,02	0,68
WIG-SUROWCE	2 613,47	2,90
WIG-TELEKOMUNIKACJA	728,79	1,35

WIG30

nazwa	kurs (zł)	zmiana (%)	obroty (tys.)
ALIOR	53,40	2,69	13499
ASSECOPOL	57,00	2,52	4109
BOGDANKA	56,99	5,52	1856
BZ WBK	321,90	1,55	24241
CCC	184,50	-0,91	13198
CD PROJEKT	41,60	-1,59	22902
CYFRPLSAT	24,37	0,70	5183
ENEA	9,57	-3,24	114
ENERGA	7,67	-3,03	15548
EUROCASH	45,00	-2,39	26402
GRUPA AZOTY	65,62	1,28	2319
GTC	7,20	3,45	225
ING BSK	151,00	0,80	4776
JSW	38,91	22,74	149837
KERNEL	58,76	1,57	4255
KGHM	72,67	-0,59	57731
LOTOS	29,25	1,92	7339
LPP	4766,25	1,63	6840
MBANK	392,95	5,99	14477
MILLENNIUM	5,78	4,14	8341
ORANGE PL	5,44	1,87	9440
PEKAO	129,70	3,35	103908
PGE	11,40	-3,06	31858
PGNG	5,36	1,52	19491
PKN ORLEN	65,85	1,17	45856
PKO BP	26,67	2,38	42640
PKP CARGO	43,26	3,07	2174
PZU	27,50	0,55	63758
SYNTHOS	4,04	0,25	1293
TAURON	2,82	-2,42	11672

Kursy walut NBP

30.08.2016 r.

waluta	kod waluty	kurs średni	zmiana (%)
bat tajlandzki	1 THB	0,104	0,27
dolar amerykański	1 USD	3,8858	0,18
dolar australijski	1 AUD	2,9335	0,12
dolar hongkoński	1 HKD	0,5009	0,16
dolar kanadyjski	1 CAD	2,9786	-0,34
dolar nowozelandzki	1 NZD	2,8117	0,04
dolar singapurski	1 SGD	2,8520	0,06
euro	1 EUR*	4,3395	0,5
forint węgierski	100 HUF	1,4044	0,09
frank szwajcarski	1 CHF	3,9654	-0,08
funt szterling	1 GBP	5,0781	-0,11
hrywna ukraińska	1 UAH	0,1913	-0,53
jen japoński	100 JPY	37,982	0,06
korona czeska	1 CZK	0,1605	-0,06
korona duńska	1 DKK	0,5829	0,00
korona islandzka	100 ISK	3,3101	0,23
korona norweska	1 NOK	0,4672	-0,04
korona szwedzka	1 SEK	0,4571	-0,07
kuna chorwacka	1 HRK	0,5800	0,03
lej rumuński	1 RON	0,9755	0,29
lew bułgarski	1 BGN	2,2187	0,00
lira turecka	1 TRY	1,3136	0,15
nowy szekel izraelski	1 ILS	1,0265	0,18
peso chilijskie	100 CLP	0,5781	0,21
peso filipińskie	1 PHP	0,0837	0,24
peso meksykańskie	1 MXN	0,2083	-0,1
rand RPA	1 ZAR	0,2687	0,19
real brazylijski	1 BRL	1,2040	1,27
ringgit malezyjski	1 MYR	0,9585	-0,04
ruble rosyjski	1 RUB	0,0599	0,50
rupia indonezyjska	10 000 IDR	2,9266	0,07
rupia indyjska	100 INR	5,7933	0,31
won (Korea Płd.)	100 KRW	0,3476	0,52
juan (Chiny)	1 CNY	0,5817	0,15
SDR (MFW)	1 XDR	5,4262	0,51

Tabela nr 167/A/NBP/2016

*Dotyczy: Austrii, Belgii, Cypru, Estonii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Irlandii, Luksemburga, Malt, Niemiec, Portugalii, Włoch, Słowacji i Słowenii

Depozyty 29.08.2016 r.

WIBOR	
1 miesiąc	1,6500
3 miesiące	1,7100
6 miesięcy	1,7900
12 miesięcy	1,8100
LIBOR - USD	
1 miesiąc	0,5244
3 miesiące	0,5334
6 miesięcy	1,2315
12 miesięcy	1,5366
LIBOR - EUR	
1 miesiąc	-0,3714
3 miesiące	-0,3203
6 miesięcy	-0,2031
12 miesięcy	-0,0229
LIBOR - CHF	
1 miesiąc	-0,806
3 miesiące	-0,7386
6 miesięcy	-0,5556
12 miesięcy	-0,4920

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Redakcja:
ul. Okopowa 58/72
01-042 Warszawa
tel. 22 530 40 40
faks 22 482 40 39;
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Jedlik

Zastępcy redaktora naczelnego:
Paweł Nowacki,
Dominika Sikora,
Marek Tejchman

Sekretarze: Łukasz Bak – szef sekretariatu,
Anna Godlewska, Dariusz Koźbenko,
Wojciech Tyski, Elżbieta Pietrak,
Mirosław Mazanec, Mira Suchodolska

Szefowie działów
Ekonomia i Społeczeństwo: Marcin Hadaj

Podatki i Księgowość:
Katarzyna Jedzejewska

Firma i Prawo oraz Prawnik:
Barbara Kasprzycka

Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace:
Urszula Wróblewska

Opinie: Michał Potocki
Magazyn: Anna Masłowa, Andrzej Andrysiak
Kultura: Jakub Demiańczuk

Dodatki poradnicze: Marta Gadomska-Bryska
Gazeta Prawna.pl: Lidia Raś
Forsal.pl: Szymon Ostrowski

Dziennik.pl: Magdalena Birecka
Szef działu foto: Krzysztof Cieśliewicz

Szef studia DTP: Jacek Obrusiewicz

Główny grafik: Cezary Cichocki

Biuro reklamny
(tel. 22 530 44 44, faks 22 530 41 10)

Dyrektor Centrum Reklamny:
Katarzyna Jasińska-Szulc

Rzecznik prasowy, PR:
Agneta Broda / Joanna Trzaska-Więczorek,
tel. 22 531 49 81

Biuro obsługi klienta:
ul. Okopowa 58/72
01-042 Warszawa
tel. 22 530 41 27
801 626 666
e-mail: boku@infor.pl

Partnerskie biura ogłoszeń:
Mariusz Zarzycki,
tel. 22 482 42 06

Produkcja:
Elżbieta Starnier,
tel. 22 530 43 24

Druk: Agora SA (Warszawa, Pila)
Agora Poligrafia Sp. z o.o. (Tychy)



Wydawca Dziennika Gazety Prawnej:
Infor BIZNES Sp. z o.o.
01-042 Warszawa, ul. Okopowa 58/72
tel. 22 530 40 40
Prezes zarządu: Ewa Świątniuk
Wiceprezes zarządu: Monika Szulc-Wąsikowska

Grupa INFOR PL
Prezes zarządu: Ryszard Pienkowski

Informacje o prenumeracie:
tel. 22 761 31 27,
gazetaprawna.pl
/prenumerata



Zamówienia na prenumeratę przyjmują:
RUCH SA
Kolporter SA
Garmond Press,
GLM, AS Press
oraz urzędy pocztowe.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnienie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.